

wtorek, 01.08.2023

Wieczna Obecność [Wj 33, 7-11; 34, 5-9. 28]

Mojżesz wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy Pan rozmawiał z Mojżeszem. Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. A Pan zstąpił w obłoku, i Mojżesz zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: «Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz niepozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia». Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, mówiąc: «Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, to proszę, niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem». I był tam Mojżesz u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów.

>P<

Miejscem obecności Boga w życiu Mojżesza i jego towarzyszy był Namiot Spotkania. Przestrzeń wybudowana poza obozem, gdzie w ciszy, skupieniu, zdala od zgiełku można było spotykać się i rozmawiać z Bogiem. Księga Wyjścia tłumaczy nam, że "Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem" (Wj 33, 11). Każdy kto chciał spotkać się z Bogiem, mógł to uczynić, stając na zewnątrz Namiotu Spotkania. Było to szczególne miejsce Bożej obecności. Ale widzę w tym słowie coś więcej. Namiot jest miejscem nietrwałym, można go zniszczyć, podrzeć, przenieść z miejsca na miejsce. Ten pierwszy, w którym Mojżesz rozmawiał z Bogiem, już nie istnieje. Widzę w tym Słowie pragnienie Boga do tego, by spotykać się z nami cały czas. On chce być obecny w naszym życiu nie tylko na chwilę, lecz wiecznie. Bóg chce towarzyszyć nam w każdym naszym przedsięwzięciu i zamiarach. Przecież Jego imię to: "JESTEM, KTÓRY JESTEM" (Wj 3, 14). Bóg chce być obecny! Święty Paweł w liście do Efezjan zachęca: "Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą" (Ef 3, 17-19). Pouczeni tymi wskazaniem, budujmy naszą więź z Bogiem, która będzie trwała, a nie tymczasowa.

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci